

„PIZZA” – zabawa włoska

Najpierw sypiemy mąkę,	<i>Dziecko leży na brzuchu. Przebieramy po jego plecach opuszkami palców obu dłoni;</i>
zgarniamy ją,	<i>brzegami obu dłoni wykonujemy ruchy zagarniające;</i>
lejemy oliwę,	<i>rysujemy palcem falistą linię, począwszy od karku aż do dolnej części pleców,</i>
dodajemy szczyptę soli,	<i>lekko je szczypiemy.</i>
no... może dwie, trzy.	
Wyrabiamy ciasto,	<i>Z wyczuciem „ugniatamy” boki dziecka,</i>
wałkujemy,	<i>wodzimy dłońmi zwiniętymi w pięści po jego plecach w górę i w dół,</i>
wygładzamy placek	<i>gładzimy je,</i>
i na wierzchu kładziemy:	
pomidory,	<i>delikatnie stukamy dłońmi zwiniętymi w miseczki,</i>
krążki cebuli,	<i>rysujemy kola,</i>
oliwki,	<i>naciskamy palcem w kilku miejscach (dziecko samo wymyśla, co dodajemy do pizzy).</i>
posypujemy serem	<i>Szybko nuskamy dziecko po plecach opuszkami palców obu dłoni.</i>
(parmezanem, mozzarellą)	
i... buch! do pieca.	<i>Przykrywamy sobą dziecko i na chwilę pozostajemy w tej pozycji (dopóki dziecko ma na to ochotę).</i>
Wyjmujemy i kroimy:	<i>„Kroimy” plecy brzegiem dłoni</i>
dla mamusi, dla tatusia,	
dla babci, dla brata,	
dla Matyldy... a teraz	<i>(dziecko wymyśla, dla kogo jeszcze będą kawalki pizzy).</i>
polewamy keczupem	<i>Kreślimy palcem na plecach linię z pętelkami.</i>
i... zjadamy...	<i>Gdy rodzice bawią się z dzieckiem, w tym momencie następuje zwykle cała gama pieszczot połączonych z całowaniem dziecka, delikatnym naśladowaniem gryzienia (chwytywanie wargami palców dłoni i stóp).</i>
mniam, mniam, mniam.	